

JAN ORZESZYNA

## RELIGIJNA ARGUMENTACJA W EKOLOGII W ŚWIETLE ENCYKLIKI *LAUDATO SI'*

Zastanawiające jest to, że w ostatnich latach wielu ludziom ekologia kojarzy się ze środowiskami lewicowymi, co więcej antyreligijnymi, jakby tylko one miały monopol na ochronę środowiska naturalnego. Można sądzić, iż dzieje się tak dlatego, że współczesna prawica polityczna jest często związana z chrześcijańskim antropocentryzmem, zaś ekologia jawi się jako dziedziczka tych zmian światopoglądowych, które zakwestionowały Boga, Kościół i całe chrześcijaństwo. Stajemy przed pytaniem, czy możliwe jest, by negując Boga, zaprowadzić właściwy ład w przyrodzie.

Zauważa to papież Franciszek, stwierdzając w encyklice *Laudato si'*, że we współczesnym zaangażowaniu w ochronę środowiska naturalnego pomija się zdecydowanie argumentację religijną. Nie bierze się pod uwagę, że idea Stwórcy może coś wnieść na rzecz integralnej ekologii. Nie dziwi zatem fakt, że papież mówi o potrzebie „nawrócenia ekologicznego”, przez co rozumie się konieczność wewnętrznej przemiany i powrotu do Boga, co jest warunkiem właściwej postawy wobec środowiska naturalnego. Niezbędne jest zatem poznanie Bożego planu wobec stworzenia. Zdaniem papieża podstawowym źródłem zachwiania równowagi ekologicznej jest grzech człowieka. Jeśli nie uzna się tego faktu, to wszystkie działania proekologiczne będą tylko pozorne. Ponadto nieodzowne jest uchwycenie związku między ochroną środowiska naturalnego a troską o człowieka i jego prawa oraz zapewnienie dóbr materialnych dla wszystkich ludzi. W ostateczności zaś podstawowym aktem troski o środowisko naturalne winno być uwielbienie Boga. I w tym aspekcie, według papieża Franciszka, nieodzowną rolę mają do odegrania ludzie wierzący.

## 1. Boży plan wobec stworzenia

Zdaniem papieża Franciszka, aby mówić odpowiedzialnie o ekologii, trzeba odwołać się do początku, do biblijnego opisu stworzenia świata, czyli poznać Boży zamysł wobec całego stworzenia. Pierwsze strony Księgi Rodzaju mówią o zasadniczej relacji człowieka ze światem. Tekst biblijny podaje, że Bóg umieścił mężczyznę i kobietę na ziemi, aby ją uprawiali i jej strzegli (por. 2, 15). Czasownik ‘uprawiać’ przywołuje na myśl troskę, z jaką rolnik podchodzi do swojej ziemi, aby przyniosła owoc i aby był on dzielony z innymi. *Uprawianie* i *strzeżenie* stworzonej rzeczywistości to podniosłe i odpowiedzialne zadanie, zlecone człowiekowi przez Stwórcę.

Papież Franciszek wyjaśnia, iż ta odpowiedzialność za ziemię należącą do Boga oznacza, że człowiek obdarzony rozumem i wolną wolą musi szanować prawa natury i delikatną równowagę między bytami tego świata<sup>1</sup>. Ważnym argumentem przemawiającym za odpowiedzialnym korzystaniem z rzeczy stworzonych przez Boga jest to, że inne istoty żywe, jak poucza *Katechizm*, mają właściwą sobie wartość wobec Boga oraz „przez samo swoje istnienie błogosławią Go i oddają Mu chwałę”<sup>2</sup>.

Dlatego człowiek, ze względu na swoją wyjątkową godność, jest wezwany do poszanowania stworzenia wraz z rządzącymi nim prawami, albowiem zgodnie z Bożym zamysłem stworzenia nie tylko człowiek jest chciany przez Boga i miłowany przez Niego od początku, ale podobnie jest ze wszystkimi stworzeniami<sup>3</sup>.

Chociaż wszelkie stworzenia, podobnie jak człowiek, należą do porządku Bożej miłości, to jednak nie można ich stawiać na równi z człowiekiem, jest on bowiem czymś więcej niż materią. Jest bytem osobowym i wykracza poza dziedzinę fizyki i biologii. Na podstawie biblijnych relacji osoba ludzka jest uważana za podmiot, którego nigdy nie można redukować do kategorii przedmiotu<sup>4</sup>. Błędne byłoby jednak myślenie, że inne istoty żywe powinny być traktowane jako zwykłe przedmioty, podlegające arbitralnej dominacji człowieka. Papież wyjaśnia, że kiedy proponuje się wizję przyrody wyłącznie jako przedmiotu korzyści i interesu, pociąga to za sobą również poważne konsekwencje dla społeczeństwa<sup>5</sup>.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za harmonijnym współistnieniem człowieka z innymi stworzeniami jest paruzja, czyli osiągnięcie Bożej pełni, która jest celem drogi całego wszechświata. Taką pełnię osiągnął już zmartwychwstały Chrystus. Zatem człowiek nie jest ostatecznym celem wszystkich innych stworzeń. Wszystkie one zmiierzają wraz z człowiekiem i przez człowieka ku ostatecznemu kresowi, jakim jest Bóg w transcendentalnej pełni. Człowiek zaś, obdarzony inteligencją

<sup>1</sup> „On bowiem nakazał i zostały stworzone, utwierdził je na zawsze, na wieki; nadał im prawo, które nie przeminie” (Ps 148,5b-6).

<sup>2</sup> KKK 2416.

<sup>3</sup> Por. LS 76.

<sup>4</sup> Por. LS 81.

<sup>5</sup> Por. tamże 82.

i miłością, powołany jest do tego, by przyprowadzić wszystkie stworzenia do ich Stwórcy<sup>6</sup>. Innymi słowy, Bóg powierzył cały stworzony przez Siebie świat opiece człowieka, który ma tak nad nim czuwać, aby doprowadzić go z powrotem do Stwórcy. W tym kontekście sytuuje się całe dzieło kultury, która – jak to określa Jan Paweł II – polega na tym, że „człowiek wykorzystuje coś, co już istnieje i czemu on nadaje formę i znaczenie. Taki sposób działania jest właściwy człowiekowi jako obrazowi Boga”<sup>7</sup>.

## 2. Grzech u źródeł zachwiania równowagi ekologicznej

Papież Franciszek podkreśla, że człowiek, *uprawiając* dzieło stworzenia i *doglądając* go, miał w raju właściwą relację z Bogiem, z bliźnimi i z całym stworzeniem. I to było źródłem ładu i harmonii między wszystkimi stworzeniami. Niestety, jak podaje Księga Rodzaju, te trzy istotne relacje uległy zerwaniu nie tylko zewnętrznie, ale również w samym człowieku. Stało się to przez grzech. Harmonia między Stwórcą, ludzkością a całym stworzeniem została zniszczona, ponieważ człowiek usiłował zająć miejsce Boga, odmawiając uznania siebie za ograniczone stworzenie<sup>8</sup>. Fakt ten wypaczył także naturę przykazania, aby człowiek *panował* nad ziemią (por. Rdz 1, 28) oraz aby *uprawiał ją i doglądał* (Rdz 2, 15). W rezultacie pierwotnie harmonijna relacja człowieka z naturą przerodziła się w konflikt (por. Rdz 3, 17-19).

Zdaniem papieża Franciszka problematyka grzechu będącego źródłem zachwiania równowagi ekologicznej jest niezbędna, aby znaleźć podstawy dla skutecznej ochrony środowiska naturalnego, grzech jest bowiem główną przyczyną niewłaściwych relacji człowieka ze stworzeniami. Jeśli się go pominie, to tym samym usunie się przyczynę zagrożeń ekologicznych i, co za tym idzie, możliwość skutecznej zmiany tej sytuacji. Jeśli nie uzna się grzechu, nie może też być nawrócenia. Gdy pomija się kwestię grzechu w ekologii, to tak jakby leczyć objawy choroby, a nie jej przyczyny. Niewątpliwie, zanieczyszczenie środowiska, globalne ocieplenie i kultura odrzucenia są powodem zagrożenia ekosystemu, ale u ich podłoża leży zawsze w jakimś wymiarze grzech człowieka i jego społeczne skutki.

Papież przypomina, że w biblijnym opowiadaniu o Kainie i Ablu widać wyraźnie, jak grzech zazdrości pobudza Kaina do popełnienia największej niesprawiedliwości wobec swego brata. Powoduje to z kolei zerwanie jego relacji z Bogiem oraz z ziemią, z której został wygnany. Ten fragment zostaje podsumowany w dramatycznej rozmowie między Bogiem a Kainem. Bóg pyta: „Gdzie jest brat twój, Abel?”. Kain odpowiada, że nie wie, ale Bóg nalega: „Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno

<sup>6</sup> Por. LS 83.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *List do artystów* (04. 04. 1999), Kraków 1999, 1.

<sup>8</sup> Por. LS 66.

woła ku mnie z ziemi! Bądź więc teraz przeklęty na tej roli” (Rdz 4, 9-11). Zaniechanie wysiłków na rzecz pielęgnowania i zachowania właściwej relacji z bliźnim, wobec którego człowiek ma obowiązek opieki i ochrony, niszczy wewnętrzną relację z samym sobą, z Bogiem, z innymi i z ziemią. Kiedy wszystkie te relacje ulegają zaniedbaniu, kiedy na ziemi nie ma już sprawiedliwości, to – jak mówi Biblia – zagrożone jest całe życie<sup>9</sup>.

Jak podaje Księga Rodzaju, pomimo że „wielka była niegodziwość ludzi na ziemi” (6, 5), a Bóg „żałował, że [ich] stworzył” (6, 6), to jednak przez Noego, który nadal zachował uczciwość i sprawiedliwość, Bóg postanawia otworzyć drogę zbawienia. Daje w ten sposób ludzkości możliwość nowego początku. Papież stwierdza, że wystarczy jeden dobry człowiek, by pojawiła się nadzieja. Tradycja biblijna wyraźnie mówi, że ten nowy początek, to odnowienie wiąże się z ponownym odkryciem i poszanowaniem prawa Bożego wpisanego w naturę oraz z dzieleniem się owocami ziemi z wszystkimi ludźmi. Ci, którzy uprawiają ziemię i strzegą jej, powinni dzielić się jej owocami, zwłaszcza z ubogimi, wdowami, sierotami i obcymi: „Kiedy żąć będziecie zboże ziemi waszej, nie będziesz żął aż do samego skraju pola i nie będziesz zbierał kłosów pozostałych na polu. Nie będziesz ogołacał winnicy i nie będziesz zbierał tego, co spadło na ziemię w winnicy. Zostawisz to dla ubogiego i dla przybysza” (Kpł 19, 9-10). Widać wyraźnie, że lektura tekstów biblijnych prowadzi papieża Franciszka do odkrycia silnego związku troski o środowisko naturalne z troską o człowieka.

### 3. Troska o człowieka podstawowym warunkiem ekologii

Dla papieża Franciszka troska o środowiska naturalne jest jednoznaczna z troską o człowieka. Pisze, że wyrazem autentycznej troski o świat stworzony jest współczucie i dbałość o człowieka. Człowieka trzeba postawić na pierwszym miejscu, gdyż to on jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże. I jemu zostało powierzone przez Stwórcę panowanie nad światem. Od niego też zależy, jaki będzie stan środowiska naturalnego. Troska o człowieka winna zatem być podstawowym warunkiem ekologii<sup>10</sup>.

Nie można też nigdy zapominać o tym, że troska o człowieka musi iść zawsze w parze z troską o inne stworzenia. I odwrotnie, nie ma autentycznej troski o inne stworzenia bez troski o człowieka. Niestety, niekiedy bardziej się dba o stworzenia niż o ludzi, jak w przypadku obrońców zwierząt, którzy są przeciwnikami prawa człowieka do życia. Znany jest fakt, że członkowie tzw. Partii Zielonych są zagorzałymi zwolennikami aborcji i eutanazji.

<sup>9</sup> Por. tamże 70.

<sup>10</sup> Por. tamże 91.

Papież podkreśla, że autentyczna troska o człowieka wiąże się z respektowaniem podstawowej zasady współżycia między ludźmi, jaką jest powszechne przeznaczenie dóbr. Dlatego każdy projekt ekologiczny powinien włączać perspektywę społeczną, uwzględniającą podstawowe prawa osób najbardziej społecznie upośledzonych. Zasada podporządkowania własności prywatnej powszechnemu przeznaczeniu dóbr jest uniwersalnym prawem jej użytkowania, jest „złotą regułą” zachowań społecznych oraz pierwszą zasadą całego porządku społeczno-etycznego<sup>11</sup>.

Znamienne jest, że tradycja chrześcijańska nigdy nie uznała prawa do własności prywatnej za absolutne i nienaruszalne, ale wręcz podkreślała społeczną funkcję wszelkiej formy własności prywatnej. Jan Paweł II zdecydowanie przypomina tę doktrynę, mówiąc: „Bóg dał ziemię całemu rodzajowi ludzkiemu, aby utrzymywała wszystkich jego członków, nie wykluczając ani nie wyróżniając nikogo. To stanowi uzasadnienie powszechnego przeznaczenia dóbr ziemi”<sup>12</sup>. Podkreśla, że „taki model rozwoju, który by nie szanował i nie popierał praw ludzkich, osobistych i społecznych, ekonomicznych i politycznych, łącznie z prawami narodów i ludów, nie byłby godny człowieka”<sup>13</sup>. Wyraźnie stwierdza, że „Kościoł, owszem, broni słusznego prawa własności prywatnej, ale też nie mniej wyraźnie naucza, że wszelka własność obciążona jest zawsze hipoteką społeczną, aby dobra mogły służyć ogólnemu przeznaczeniu, nadanemu przez Boga”<sup>14</sup>. Dlatego stwierdza, że „nie jest zgodne z planem Bożym, by rozporządzać tym darem tak, że z jego dobrodziejstw korzystaliby jedynie nieliczni”<sup>15</sup>. Kwestionuje to poważnie niesprawiedliwe nawyki części ludzkości, która zagarnia bogactwa ziemi tylko dla siebie, skazując innych na skrajną nędzę<sup>16</sup>.

Bogaty i ubogi mają jednakową godność, ponieważ „Pan obydwu jest Stwórcą” (Prz 22, 2), „On bowiem stworzył małego i wielkiego” (Mdr 6, 7) i „sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi” (Mt 5, 45)<sup>17</sup>. Ma to konsekwencje praktyczne, jak to wyraża papież Franciszek, powołując się na list pasterski biskupów Paragwaju: „Każdy rolnik ma naturalne prawo do posiadania odpowiedniej działki ziemi, gdzie mógłby wybudować swój dom, pracować, żeby utrzymać rodzinę i mieć

<sup>11</sup> Por. tamże 93; Jan Paweł II, Encyklika o pracy ludzkiej „*Laborem exercens*” (14.09.1981), nr 19.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, Encyklika w setną rocznicę encykliki *Rerum novarum* „*Centesimus annus*” (01. 05. 1991), nr 31.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, Encyklika z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia *Populorum progressio* „*Sollicitudo rei socialis*” (30. 12. 1987), nr 33.

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Papież pragnie być waszym głosem. Przemówienie podczas spotkania z Indianami w Cuilapán* (29. 01. 1979), [w:] *Nauczanie papieskie*, II,1 (1979), Poznań 1990, s. 98.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Ziemia jest darem Boga dla wszystkich ludzi. Homilia podczas mszy św. w Recife do pracujących na roli*, (07. 07. 1980), [w:] *Nauczanie papieskie*, III, 2 (1980). Poznań-Warszawa 1986, s. 97.

<sup>16</sup> Por. Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1990*, „*L'Osservatore Romano*” (wyd. pol.) 10 (1989) nr 12 bis (119), nr 8.

<sup>17</sup> Por. LS 94.

zabezpieczoną egzystencję. Prawo to musi być zagwarantowane tak, aby jego realizacja nie była iluzoryczna, ale realna. Oznacza to, że oprócz aktu własności rolnik musi posiadać środki formacji technicznej, pożyczki, ubezpieczenia i dostęp do rynku<sup>18</sup>.

Środowisko naturalne jest dobrem publicznym, mieniem całej ludzkości i wszyscy są za nie odpowiedzialni. Ten, kto posiada jego część, ma ją jedynie dlatego, aby zarządzać nią dla dobra wszystkich. Jeśli tego nie czyni, to bierze na swe sumienie ciężar odpowiedzialności za los ubogich i wykluczonych<sup>19</sup>.

#### 4. Dziękczynienie Bogu za dar stworzenia

Według papieża Franciszka najważniejszym przejawem autentycznej troski o środowisko naturalne jest postawienie Boga na pierwszym miejscu. Jeśli ekologia ma być skuteczna, to Bóg musi być w jej centrum, zaś właściwą postawą człowieka wobec Boga jest postawa czci i uwielbienia. Papież takimi właśnie słowami rozpoczyna encyklikę o ekologii: *Laudato si', mi' Signore* (Pochwalony bądź, Panie mój)<sup>20</sup>. To uwielbianie Boga Stwórcy może dokonywać się albo w sposób pośredni, jako uwielbianie Boga przez kontemplację stworzeń, albo w sposób bezpośredni, jako dziękczynienie Bogu za dar stworzenia (uwielbianie samego Boga-Stwórcy).

Zdaniem papieża Franciszka podstawą do podziwiania i kontemplacji stworzeń jest to, że cały materialny wszechświat jest dziełem miłości Boga<sup>21</sup>. Przypomina on słowa Jana Pawła II, który powiedział, że „obok Objawienia w ścisłym tego słowa znaczeniu, zawartego w Piśmie Świętym, Bożym objawieniem jest też dla nas blask słońca i zapadanie nocy. Również natura jest w pewnym sensie *Bożą księgą*”<sup>22</sup>.

Zgodnie z nauczaniem Pisma Świętego stworzenia tego świata nie mogą być traktowane jak dobra nieposiadające właściciela. W Księdze Mądrości czytamy: „To wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia” (11, 26). Zdaniem papieża Franciszka myśl ta prowadzi do przekonania, że wszystkie byty wszechświata, będąc stworzonymi przez tego samego Ojca, są zjednoczone niewidzialnymi więzami i tworzą rodzaj uniwersalnej rodziny, wspaniałej komunii pobudzającej do świętego, serdecznego i pokornego szacunku<sup>23</sup>.

<sup>18</sup> LS 94; por. Konferencja Episkopatu Paragwaju, *List apostolski „Sobre el campesino paraguayo y la tierra”* (12. 06. 1983), 2,4,d.

<sup>19</sup> Por. LS 95.

<sup>20</sup> LS 1.

<sup>21</sup> Por. tamże 84.

<sup>22</sup> Por. Jan Paweł II, *Słuchanie Słowa i Ducha w objawieniu kosmicznym* (02. 08. 2000), „L'Observatore Romano” (wyd. pol.) 22 (2001) nr 1 (229), s. 37.

<sup>23</sup> Por. LS 89.

Oprócz pośredniego uwielbienia Boga za Jego stworzenia, należy się Mu uwielbienie bezpośrednie za to, że jest Bogiem<sup>24</sup>. Psalmi często zachęcają człowieka do chwaleń Boga Stwórcy: „On rozpostarł ziemię nad wodami, bo Jego łaska na wieki” (Ps 136, 6). Ale zachęcają również do uwielbienia Boga inne stworzenia, np.: „Chwalcie Go, słońce i księżycu, chwalcie Go, wszystkie gwiazdy świecące! Chwalcie Go, nieba najwyższe i wody, co są ponad niebem: niech imię Pana wychwalają, On bowiem nakazał i zostały stworzone” (Ps 148, 3-5)<sup>25</sup>. Jest to niezwykle piękne stwierdzenie. Wszystko stworzenie, czyli góry, rzeki, zwierzęta i rośliny przez samo swoje istnienie wielbi Boga.

W tym biblijnym kontekście warto sobie uświadomić, że samo zerwanie pospolitej stokrotki i wyrzucenie jej będzie nie tylko zniszczeniem kwiatka, ale także umniejszeniem chwały Bożej. Patrząc szerzej, trzeba stwierdzić, że wszelkie niewłaściwe odniesienie człowieka do stworzeń jest nie tylko dewastacją środowiska naturalnego, ale także umniejszeniem chwały Bożej. Stąd wniosek, że tylko taka ingerencja człowieka w środowisko naturalne jest uprawniona, która prowadzi do powiększenia chwały Bożej (np. jeśli człowiek przyczynia się do powstania czegoś, czego przyroda sama z siebie nie jest w stanie uczynić, jak rzeźba, architektura itd.).

Podobnie pisma proroków zachęcają do odnajdywania siły w trudnych chwilach poprzez kontemplację potężnego Boga, który stworzył wszechświat (Iz 40, 28b-29)<sup>26</sup>. Do zachwyty nad dziełami Bożymi zachęca także Księga Apokalipsy: „Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny” (15, 3)<sup>27</sup>.

Papież apeluje, aby nie popierać duchowości, która zapominałaby o Bogu Wszchemocnym, o Bogu-Stwórcy, albowiem najlepszym sposobem postawienia człowieka na właściwym mu miejscu i skończenia z jego roszczeniami do bycia absolutnym władcą ziemi jest ponowne przypomnienie postaci Ojca Stworzyciela i jedyne Pana świata, gdyż inaczej człowiek będzie chciał nieustannie na nowo narzucać rzeczywistości swoje prawa i własne interesy<sup>28</sup>.

Również Jezus jest w stałym kontakcie z przyrodą i zwraca na nią szczególną uwagę, pełną miłości i zadziwienia. Gdy przemierza każdy skrawek swej ojczyzny, zatrzymuje się, by podziwiać piękno stworzone przez Ojca, zachęcając swoich uczniów do rozpoznawania w rzeczach Bożego orędzia słowami: „Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo” (J 4, 35) czy mówiąc: „Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest

<sup>24</sup> Por. tamże 88; por. Konferencja Episkopatu Brazylii, *Aigreja e a questão ecológica*, 1992, 53-54.

<sup>25</sup> Por. LS 72.

<sup>26</sup> Por. tamże 73.

<sup>27</sup> Por. tamże 74.

<sup>28</sup> Por. tamże 75.

ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, jest większe od innych jarzyn” (Mt 13, 31-32)<sup>29</sup>.

Jezus żyje w pełnej zgodzie ze stworzeniem, a inni są zadziwieni: „Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?” (Mt 8, 27). Daleki jest od filozofii gardzących ciałem, materią i rzeczami tego świata. Sam pracuje fizycznie, ma codzienny kontakt z materią stworzoną przez Boga, aby ją ukształtować swoimi rękami<sup>30</sup>.

Zdaniem papieża Franciszka znamienne są także listy św. Jana Apostoła, które mówią nie tylko o Jezusie żyjącym na ziemi, ale ukazują Go również jako zmartwychwstałego i chwalebne, obecnego i powszechnie panującego nad całym stworzeniem. Tak więc stworzenia tego świata ukazują się już nie tylko jako rzeczywistości czysto naturalne, ponieważ Zmartwychwstały tajemniczo je otacza i ukierunkowuje ku pełni. Te same dzikie kwiaty i ptaki, które podziwiał swymi ludzkimi oczami, są obecnie wypełnione Jego jaśniejącą obecnością<sup>31</sup>. Możemy powiedzieć, że uwielbianie Boga-Stwórcy jest równocześnie najdoskonalszym sposobem wypracowywania właściwej postawy wobec stworzeń, a tym samym stanowi najważniejszą podstawę troski o środowisko naturalne.

## Zakończenie

Uwzględniając złożoność kryzysu ekologicznego i jego wielu przyczyn, papież Franciszek uważa, że do rozwiązania kwestii ekologicznej nie wystarczy sama nauka czy polityka, konieczne jest spojrzenie wiary. Jego zdaniem chrześcijanie ze względu na wiarę w Boga-Stwórcę są bardziej proekologiczni niż inni, mają bowiem głębszą motywację, gdyż obowiązki względem stworzenia są elementem ich wiary. Nade wszystko zaś należy pamiętać, że najgłębszy argument troski o środowisko naturalne płynie z zajęcia właściwej postawy wobec Boga, który jest Stwórcą i celem wszelkiego stworzenia. Podstawowym zatem aktem proekologicznym jest w opinii Franciszka uwielbienie Boga. *Laudato si', mi' Signore* (Pochwalony bądź, Panie mój).

<sup>29</sup> Por. tamże 97.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, dok. cyt., nr 27.

<sup>31</sup> Por. LS 100.



## **Religious argumentation in ecology in the light of the *Laudato Si* Encyclical**

### **Abstract**

Pope Francis holds the opinion that to solve the question of ecology science or politics alone is not enough – faith perspective is also essential. According to the Pope Christians themselves – thanks to their faith in God the Creator – are more pro-ecological than the other men. Christians' motives lay deeper, their obligations to the Creations are part of their belief system. Furthermore it should be remembered that the deepest reason for care for the environment springs from proper attitude towards God, who is the Creator and aim for whole Creation.

Therefore, the fundamental pro-ecological act should be – according to Francis – the praise of God. *Laudato si', mi' Signore – praise to You my Lord.*